

**Polska**



# Japonia i USA rewizują sojusz wojskowy

2015-06-24 10:10:37



Stany Zjednoczone i Japonia ogłosiły w kwietniu 2015 r. rewizję zasad swego sojuszu wojskowego, aby uwzględnić zwiększenie międzynarodowej militarnej roli, którą jest gotowe odgrywać Tokio, a także wzrost znaczenia Chin. To pierwsza rewizja tego sojuszu od 1997 r.

Sekretarz stanu USA John Kerry określił aktualizację sojuszu jako historyczną zmianę w stosunkach obronnych między obu państwami. Oceniał, że rewizja przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa Japonii i zwiększenia pokoju w regionie. Kerry podkreślił, że zobowiązania Waszyngtonu dotyczą wszystkich terytoriów pozostających pod administracją Tokio, w tym niezamieszkałych wysp na Morzu Wschodniochińskim, do których roszczenia zgłasza Pekin. Archipelag ten nosi japońską nazwę Senkaku i chińską Diaoyu.

Nowe wytyczne w dziedzinie obronności zostały zaaprobowane przez szefów dyplomacji i ministrów obrony obu krajów, którzy spotkali się w Nowym Jorku w kwietniu 2015 r. przed wizytą w Waszyngtonie japońskiego premiera Shinzo Abego - poinformowali przedstawiciele obu stron.

Pierwsza od 1997 roku rewizja zasad sojuszu zezwala na globalną współpracę wojskową, od obrony strategicznej przez walkę z cyberprzestępczością po bezpieczeństwo morskie. Zgodnie z rewizją, Japonia będzie mogła bronić innych państw, jak Stany Zjednoczone, gdyby zostały zaatakowane np. przez Koreę Północną. Przewiduje też, że Japonia będzie zapewniać wsparcie logistyczne siłom amerykańskim zaangażowanym w konflikty zbrojne poza strefą bezpośredniego sąsiedztwa Japonii, np. na Morzu Południowochińskim.

Aktualizacja amerykańsko-japońskiej współpracy wojskowej bierze pod uwagę nową, ogłoszoną latem 2014 roku interpretację japońskiej konstytucji, zaproponowaną przez rząd Abego. Dzięki niej japońskie Siły Samoobrony mogłyby brać udział w operacjach militarnych poza granicami kraju, by przyjść z pomocą zaatakowanemu sojusznikowi.

Ogłoszone w kwietniu 2015 r. wytyczne przewidują, że Japonia będzie mogła przyjść z pomocą amerykańskim siłom zbrojnym zagrożonym przez kraj trzeci, czy wysłać swoje okręty na Bliski Wschód. Możliwe będzie także zestrzelenie pocisku odpalonego w kierunku USA, nawet jeśli nie będzie on zagrażał Japonii - wyjaśniły amerykańskie źródła.

"Ta rewizja to sygnał nie tylko zacieśnienia wojskowego sojuszu (japońsko-amerykańskiego), ale też uznanie gotowości Japonii do odgrywania większej roli w regionie" - skomentowała ekspertka ds. Japonii w Radzie Stosunków Międzynarodowych (CFR) Sheila A. Smith. Podkreśliła, że oba kraje pracowały nad rewizją od 18 miesięcy i nie było między nimi różnic w tej sprawie. "Oba kraje są zaniepokojone zachowaniem Chin na Morzu Południowochińskim i sojusz próbuje ustabilizować napięcia na morzach w rejonie Azji i Pacyfiku" - powiedziała. Ekspertka CFR zwróciła uwagę, że rewizja sojuszu wojskowego po raz pierwszy uwzględnia też problemem prowokowanych przez Chiny "incydentów", do jakich dochodzi na Morzu Wschodniochińskim np. z udziałem rybaków, które są konsekwencją napięcia wokół spornych wysp. Chodzi o to - wyjaśniła - by sojusz był w stanie odpowiedzieć na eskalację, jaka może wyniknąć z tych incydentów.

"Chiny nie będą tym zaskoczone (rewizją sojuszu amerykańsko - japońskiego - PAP), bo spodziewali się tego, ale oczywiście są bardzo uczulone na punkcie odgrywania przez Japonię coraz większej roli, poza jej bezpośrednim sąsiedztwem" - dodała Smith.

Japonię i USA od 1960 roku wiąże traktat o współpracy w dziedzinie obrony, który zobowiązuje Waszyngton do pomocy Japonii w razie ataku; w zamian zapewnia Stanom Zjednoczonym możliwość korzystania z baz wojskowych na terenie Japonii.

Na stałe w Japonii stacjonuje prawie 47 tys. amerykańskich żołnierzy.

PAP



**INNOWACYJNA GOSPODARKA**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



**MINISTERSTWO  
ROZWOJU**

**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ  
ROZWOJU REGIONALNEGO



Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego